

EUGENIUSZ BIELICKI
WSP w Bydgoszczy

INTEGRACJA NIEDOSTOSOWANYCH SPOŁECZNIE W MAŁYCH GRUPACH SPOŁECZNYCH W ŚWIETLE MODELU DIAGNOZY INTERAKCYJNEJ

1. Uwagi wstępne

Pojęcie „niedostosowanie społeczne” *expressis verbis* sugeruje: a) brak dostosowania osobnika do normatywnych i pozanormatywnych wymogów, obowiązujących głównie w bezpośrednich interakcjach społecznych, b) brak możliwości jego dostosowania ze względu na jego właściwości biopsychospołeczne, głównie jednak wynikające z zaburzeń osobowości interpretowanej jako system regulacji stosunków człowiek—świat, do którego podmiot przystosowuje się, ale i tworzy go w właściwy dla siebie sposób, c) brak właściwej, wewnętrznej organizacji psychiki człowieka, od której własności zależą relacje, w jakie wchodzi z rzeczywistością, a przede wszystkim zaburzenia wymiany informacji z otoczeniem, d) niedostatki w rozbudowie sieci wartości czyli układu, w którym w toku rozwoju ontogenetycznego rozbudowywana jest świadomość obiektów, którym przypisywana jest wartość oraz w sieci operacyjnej wiążącej się z rozwojem wiedzy o świecie. Zatem dyskutowane tu pojęcie sugeruje niedomagania w sieci poznawczej osobnika jako wyższej instancji regulacji.

Z takiego rozumienia tego pojęcia wynikają konsekwencje w postaci zarzutu pluralizmu teoretycznego. Odnajduje się bowiem w takim ujęciu elementy psychologicznej koncepcji niedostosowania społecznego (np. element internalizacji norm i wartości, struktura osobowości, niedojrzałość emocjonalna) oraz koncepcji socjologicznej, upatrującej podłoża wadliwego przystosowania w dysfunkcji regulacji społecznej np. w dezorganizacji społecznej występującej głównie w grupach pierwotnych. Zatem rozpatrujemy tu zjawisko niedostosowania społecznego w świetle koncepcji społecznych bądź psychospołecznych nie odbierając przy tym oczywiście wiarygodności twierdzeń jakimi operują przedstawiciele koncepcji medyczno—psychiatrycznych upatrujących etiologii zaburzonego zachowania jednostki w takich dysfunkcjach organizmu jak uszkodzenia i ubytki organiczne lub zaburzenia funkcji psychoorganicznych. Wydaje się, a nawet jest to w pełni uzasadnione, że przy analizie zjawisk interakcji niedostosowanych społecznie w małych grupach społecznych wskazane jest wzięcie pod uwagę koncepcji zarówno psychologicznej jak i społecznej.

Problematyka interakcji społecznych, których uczestnikami są jednostki odbiegające od norm fizycznej i psychicznej, a zwłaszcza problematyka sytuacji trudnych, w jakich funkcjonują takie jednostki oraz konsekwencje tego uczestnictwa dla rozwoju osobowości, była w ostatnich kilkunastu latach przedmiotem wielu interdyscyplinarnych badań, badań prowadzonych przez przedstawicieli różnych pedagogik specjalnych—szczegółowych.

Problematyka interakcji jednostek niedostosowanych społecznie, jak dotąd, była stosunkowo długo pomijana, zaś marginalne próby jej podejmowania przez O. Lipkowskiego i J. Konopnickiego nie miały charakteru wyłącznego, czyli takiego, który cechuje postępowanie naukowe, w którym celowo formułuje się problem naukowy, w danym przypadku problem integracji niedostosowanych społecznie w małych grupach społecznych.

Problematyka wychowania resocjalizującego koncentruje się — jak wiadomo — wokół całokształtu sytuacji życiowej jednostki w tym zarówno potencjalnego przestępcy jak i przestępcy bądź sytuacji prognozującej zachowanie paraprzestępcze bądź inne dewiacyjne.

Koncentruje się ona wokół ograniczania bądź eliminowania z sytuacji życiowej wychowanka czynników – zmiennych niezależnych – determinujących zachowania paraprzestępcze, bądź przestępcze, a także wokół dopomagania wychowankom w procesie kształtowania ich osobowości przez dobór odpowiednich celów życiowych, środków służących do realizacji tych celów, rozwijania właściwego stosunku do siebie i innych ludzi, internalizowania prospołecznych wartości i kształtowania ich orientacji wartościującej.

Wreszcie dotyczy problematyki zapobiegania przez specjalistę następstw stwierdzonych zjawisk niedostosowania społecznego i zaburzeń w zachowaniu, szczególnie oddziaływania socjalizującego nie tylko przy zastosowaniu bezpośredniego wpływu doradcy w „interakcji poradnianej”, lecz przy stwarzaniu sytuacji, w której mogą funkcjonować mechanizmy identyfikacji i naśladownictwa wartości prospołecznych. Jak widać pobieżne tylko zilustrowanie problematyki wychowania resocjalizującego zmusza do przyjęcia teoretycznej psychologicznej i socjologicznej, koncepcji niedostosowania społecznego. Zarzut pluralizmu teoretycznego nie ma więc w tym przypadku oparcia w merytorycznych treściach problemów koncentrujących się wokół zjawisk niedostosowania społecznego. Wręcz przeciwnie – te merytoryczne treści pozwalają i nakazują odrzucenie takiego zarzutu.

Nadto – jak można się zorientować – pobieżne wymienienie niektórych problemów wiążących się z celami wychowania resocjalizującego niedostosowanych społecznie prowadzi do wniosku, że celów tych nie można skutecznie osiągać bez stworzenia w małych grupach społecznych, zarówno formalnych jak i nieformalnych, warunków sprzyjających integracji niedostosowanych. Niedostosowani społecznie funkcjonują w zasadzie na gruncie zjawisk interakcyjnych, które można zakwalifikować do grupy patologicznych interakcji międzyludzkich. Stąd też naszym celem obecnie nie jest koncentrowanie uwagi na licznych teoriach dotyczących interakcji społecznych, którymi zajmuje się głównie psychologia społeczna i socjologia, dyscypliny mające na swoim koncie bardzo wielką liczbę badań i szczegółowych przyczynków. Celem naszym jest zwrócenie uwagi na te interakcje społeczne, które na ogół zawierają lub mogą zawierać elementy patologiczne. Przyjmujemy tu takie rozumienie patologii interakcji międzyludzkiej, które oczywiście pozostaje w związku ze słowem „pathos”, ale równocześnie dotyczy kwestii patologii „wewnątrz interakcji”.

Konkretnych interakcji jako określonej serii działań intencjonalnych podmiotów skierowanych na siebie nawzajem, podmiotów zarówno znających się osobiście jak i takich, które się nie znają; intencjonalnych działań, które w efekcie są nieprzyjemne, wywołują ból i niezadowolenie uczestnikom zależności interakcyjnych. Zatem jak widać – nie interesuje nas obecnie takie rozumienie patologii interakcji, wg którego ustalanie jej patologicznego charakteru uzależnione jest od ocen, uczuć i emocji osób postronnych, nie będących w kręgu oddziaływań interakcyjnych w małych grupach społecznych.

W związku z przyjętym tu rozumieniem patologii interakcji międzyludzkich do jej symptomów będziemy zaliczać takie stany uczestników interakcji jak: poczucie niezadowolenia z tego uczestnictwa, w tym niepokój, bądź lęk i związane z tym zaburzenia osobowości. Jeżeli bierze się pod uwagę niedostosowanie społeczne rozumiane między innymi jako brak dostosowania osobnika do normatywnych i pozanormatywnych wymogów obowiązujących w bezpośrednich interakcjach społecznych to płynie stąd sugestia, że interakcje społeczną można traktować jako pewien celowy proces, w którym poszczególni uczestnicy interakcji pragną realizować różne, swoiste cele jakie sobie wysuwają. Zatem pojawia się nam pewna socjotechniczna koncepcja interakcji jako sposób kształtowania tego, co jest przez działający podmiot pożądane, co jest dla niego wartością, w reakcjach innych podmiotów. Jest to więc celowościowe ujęcie interakcji dokonane przez Michaela Argyla¹.

Celowościowe ujęcie interakcji rozumiane jako sposób kształtowania tego, co jest przez podmiot

pożądane pozwala dostrzec problematykę interakcji ludzi w małych grupach społecznych. Można przyjąć, że patologia interakcji międzyludzkich z takimi jej symptomami jak poczucie niezadowolenia z uczestnictwa w grupie, zwłaszcza w grupie pierwotnej takiej np. jak rodzina, lęk, niepokój z powodu tego uczestnictwa nie sprzyjają integracji członków tych grup. Przeciwnie, wzmacnia więzy integracyjne ten rodzaj interakcji, który wzbudza zadowolenie jej uczestników i spełnia ich oczekiwania w zakresie potrzeby kontaktu i bezpieczeństwa. Zatem w problematyce integracji niedostosowanych społecznie należy brać pod uwagę to, na ile mamy do czynienia ze zjawiskami interakcyjnymi o charakterze patologicznym i pozbawionym takich właściwości.

Wydaje się, że w warunkach izolacji więziennej w jakich pozostają przestępcy, co do których zakładamy, że są osobami niedostosowanymi społecznie w różnym stopniu, osobami o różnych charakterach, można wykrywać interakcje międzyludzkie sprzyjające jak i niesprzyjające interakcji tych niedostosowanych.

W rozdziale 3 przedstawia się wyniki przyczynarskich badań tego problemu, których prezentację należy poprzedzić uwagami dotyczącymi modelu diagnozy interakcji.

2. Uwagi dotyczące modelu diagnozy interakcyjnej

U podstaw tego modelu pozostaje teoretyczne założenie, że wadliwe przystosowanie wiąże się nie tylko z samym zachowaniem, ale przede wszystkim z mechanizmami regulacyjnymi. To powoduje, że zjawisko nieprzystosowania ujawnia się w szczególnych sytuacjach, które są sytuacjami psychologicznymi i socjologicznymi zarazem. Teoria rozwoju dojrzałości interpersonalnej jako jedna z ogólnych, interakcyjnych koncepcji psychospołecznego rozwoju człowieka i jego zaburzeń w związku z tymi sytuacjami. Jest to teoria autorstwa głównie C.E. Sulivana, M.O. i J.D. Grantów². Weryfikacja empiryczna tej teorii pozwoliła wypracować system klasyfikacyjno–diagnostyczny oraz system metodyczny, w tym przypadku metodyczny system resocjalizacyjny. Systemy te – jak wiadomo – wykorzystywane są w praktycznej działalności instytucji resocjalizujących w ASM w Kanadzie. U podstaw tej teorii i metodycznego systemu resocjalizacyjnego pozostaje założenie, raczej powszechnie akceptowane przez psychologów społecznych i klinicznych, że rozwój człowieka polega na osiągnięciu przez niego coraz wyższych poziomów dojrzałości w stosunkach interpersonalnych. Na ten rozwój składa się wzrost poczucia tożsamości podmiotu proporcjonalnie do nabywania przez niego doświadczeń społecznych i wchodzenia w coraz bardziej złożone interakcje społeczne. Zdaniem L. Pytki można wyróżnić siedem stadiów rozwojowych ze względu na osiągnięty przez jednostkę poziom dojrzałości do kontaktów interpersonalnych. Każdy z nich opisany jest przez centralny problem adaptacyjny czy określoną trudność jaką jednostka musi pokonać, ażeby dokonać postępu w swym psychospołecznym rozwoju. Jednym z głównych założeń tej teorii jest teza, że jednostka zatrzymująca się na danym etapie (np. odpowiednio wczesnym) skazana jest nieuchronnie na różne trudności adaptacyjne, w sensie zarówno indywidualnym jak i społecznym³. Wyrazem tego braku adaptacji jest brak przystosowania do wymogów na poziomie oczekiwanym przez grupę społeczną. Występuje w tym przypadku wadliwa integracja z członkami tej grupy, a wadliwość taka może być skutkiem zafałszowania obrazu świata i samego siebie, np. nieadekwatna samoocena, samoakceptacja oraz akceptacja innych ludzi. W konsekwencji występuje wadliwe ustosunkowanie się emocjonalno–instrumentalne wobec tych ludzi. Pomija się szczegółowy opis poszczególnych poziomów integracji dlatego że charakterystyki te są szeroko opisywane w dostępnej literaturze⁴, a także ze względu na ograniczoną objętość artykułu. Na każdym poziomie integracji może występować odpowiedni typ nieprzystosowania społecznego za wyjątkiem szóstego i siódmego poziomu interakcji

czyli wówczas, gdy brak podstaw do interwencji resocjalizującej.

W modelu diagnozy interakcyjnej przedmiotem diagnozy zatem jest poziom rozwoju interpersonalnego czyli zdolność jednostki do utrzymywania poprawnych stosunków społecznych oraz zakwalifikowania jej do odpowiedniego podtypu dewiantywnego wchodzącego w strukturę danego poziomu dojrzałości interpersonalnej. Sam zakres diagnozy poziomu dojrzałości interpersonalnej zakreślony jest przez założenie teorii rozwoju dojrzałości interpersonalnej i obejmuje sposoby percypowania świata, siebie i innych ludzi oraz obserwowalne reakcje jednostki na bodźce pochodzące z otoczenia. Wskaźnikami poziomu rozwoju dojrzałości są dostępne wyniki obserwacji oraz wyniki badań klinicznych nad formami myślenia jednostki, odczuwania i działania. Każda praca resocjalizacyjna winna być poprzedzona pracą diagnostyczną przy czym zalecenia pracy resocjalizacyjnej winny wynikać z diagnozy odniesionej dla określonego podtypu dewiantywnego.

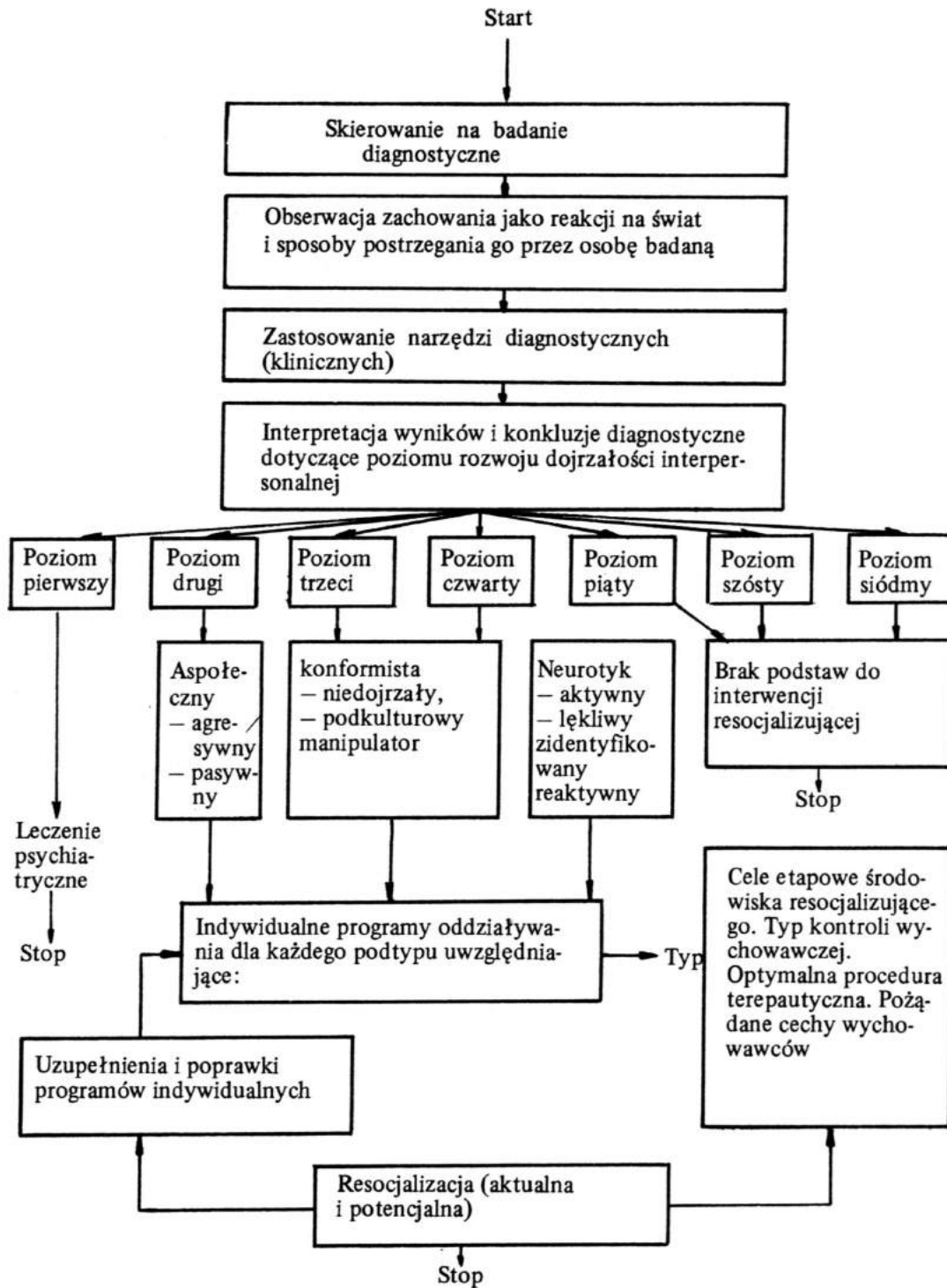
Dla lepszego zorientowania się w postępowaniu diagnostycznym w celu ustalenia poziomu rozwoju dojrzałości interpersonalnej za L. Pytką podaje się poniższy schemat (Por. s. 9a).

Jest to niewątpliwie model bardziej wszechstronny aniżeli model wyłącznie behawioralny. Uwzględnia on bowiem rozmaite czynniki wpływające na poziom przygotowania człowieka głównie takich jak frustracja potrzeb, konflikty psychologiczne wraz z ich następstwami dla społecznego funkcjonowania jednostki, konflikty zewnętrzne a więc społeczne, niedomagania w zakresie internalizacji wartości prospołecznych oraz wadliwości wyrażających się w internalizowaniu się wartości i norm podkulturowych, nieadekwatność obrazu świata, siebie i innych. Model ten zawiera cechę elastyczności, odbiega od tradycyjnych modeli klasyfikujących jednostkę w określonych standardach diagnostycznych. A zatem jest to model o dużym praktycznym znaczeniu i można mu przypisać walory utylitarno-resocjalizacyjne. I chociaż posługuje się często pojęciami nie zawsze do końca jasnymi i o charakterze eklektycznym, to jednak posiada wartość diagnostyczną w odniesieniu do dojrzałości interpersonalnej. Zatem jest to model praktycznie przydatny w rozwiązywaniu także problemów integracji niedostosowanych społecznie w małych grupach społecznych.

3. Wnioski wynikające z badań problemu integracji niedostosowanych społecznie w małych grupach

Problem integracji niedostosowanych społecznie ściśle wiąże się z ich dojrzałością interpersonalną. W modelu diagnozy dojrzałości interpersonalnej między innymi uwzględnia taki czynnik wpływający na poziom przystosowania społecznego jak internalizację wartości i norm prospołecznych oraz jej wadliwości wyrażające się w przyswajaniu wartości i norm podkulturowych wskutek istnienia związków emocjonalnych z osobami – członkami podkultury, w naszym przypadku podkultury przestępczej. Przestępcy poddani diagnozie dojrzałości interpersonalnej, biorąc pod uwagę poziomy tej dojrzałości zgodnie z przedstawionym schematem etapów diagnozy poziomu dojrzałości interpersonalnej zostali zakwalifikowani do drugiego i piątego poziomu. Drugi poziom wskazuje na przestępców aspołecznych i agresywnych, piąty na zidentyfikowanych z podkulturą.

Dla zorientowania podaje się, że badania prowadzone były w Zakładzie Karnym w Potulicach nad grupą 46 recydywistów i 38 przestępców jednorazowych wybranych na zasadzie celowego doboru próby. W tym przypadku zagadnienie integracji niedostosowanych społecznie rozpatrywane było w płaszczyźnie grupy wychowawczej, do której skazani zostali przydzieleni na podstawie przydziału dokonanego przez administrację zakładu. Rozpatrując w tym aspekcie zagadnienie integracji w tego typu zakładzie wysunięto między innymi pytanie o warunki integracji społecznej skazanych w grupie wychowawczej. Przyjęto, że dobrym



wskaźnikiem integracji społecznej jest wartość „zaangażowanie społeczne”, wyrażające się w aktywnym życiu i pracy społecznej w grupie dającej satysfakcję, w życzliwości dla innych ludzi w grupie, solidarności. To też „zaangażowanie społeczne”, jako wskaźnik integracji społecznej, traktujemy jako określoną orientację wartościującą badanego czyli rozumiemy ją jako określony standard wyboru indywidualnej drogi życia w grupie społecznej. Wybór tego wskaźnika integracji społecznej dokonany został ze względu na to, że „zaangażowanie społeczne” jako przedmiot rozważań, jest niezwykle ważne w zabiegach socjalizujących i resocjalizujących w ramach indywidualnych programów oddziaływania resocjalizującego dla każdego skazanego.

Zatem badania diagnostyczne z konieczności musiały być rozpoczęte od zorientowania się w preferencjach badanych takiej wartości jaką jest zaangażowanie społeczne. Z uzyskanych danych wynika, że recydywiści (sprawcy przestępstw tradycyjnie kryminalnych) nie preferują tej wartości podczas gdy 10,5 % przestępców jednorazowych dokonało jej wyboru. Przy wyborze innych, zwłaszcza aspołecznych wartości badani recydywiści kierowali się swymi preferencjami. Brak preferencji wartości „zaangażowanie społeczne”, jako wskaźnika integracji społecznej w grupie wychowawczej a więc w grupie formalnej zakładu karnego wcale nie może świadczyć o braku w niej istnienia elementów integrujących. Dowodzi to jedynie o braku integracji „dla tej wartości” czyli dla zaangażowania społecznego, które nie jest dla nich wartością godną zintegrowanego działania dla jej osiągnięcia. Ten swoisty brak solidarności grupowej badanej grupy recydywistów i słabo występująca solidarność wśród przestępców jednorazowych dowodzi, że zjawisko integracji musi być traktowane w relacji do określonych wartości preferowanych bądź odrzucanych w tego rodzaju grupach. Ta teza znajduje potwierdzenie w innych informacjach empirycznych uzyskanych w tych badaniach. I tak 17,3 % recydywistów integruje się solidarnie negatywnie w stosunku do pracy jako wartości pozytywnej.

Analiza popularności tak zwanych „stylów życia” w grupie recydywistów świadczy o wysokich preferencjach „stylów antyspołecznych”, szczególnie takich jak: walka, przebiegłość w postępowaniu, konsumpcja, niezależność od innych, w sensie niechęci podporządkowania się zasadom i normom, gotowość destruktywna, upór, brutalność, autoagresja. Preferencje tych stylów życia wyczerpują ogólnie aż 91 % wyborów w grupie recydywistów i 47 % w grupie przestępców jednorazowych.

Zatem w omawianych grupach nieformalnych, występujących w grupie formalnej (grupie wychowawczej), w zakładzie karnym, istnieje i daje się w badaniach diagnostycznych stwierdzić szereg elementów integrujących niedostosowanych społecznie. Wspólną cechą tych elementów integrujących jest specyficzny stosunek członków tych grup podkulturowych do wartości. Zatem procesy integracyjne w tych grupach przebiegają ze względu na stosunek do wielu obiegowych wartości ocenianych z globalnego punktu widzenia jako negatywne. Wynika z tego praktyczny wniosek, że wychowanie resocjalizujące winno przebiegać w zakresie wartości. Wiadomo, że jedną z charakterystycznych cech każdej podkultury jest specyficzny system wartości. Niedostosowani społecznie integrują się ze względu na stosunek do preferowanych przez siebie wartości. Ten stosunek jest wskaźnikiem ich poziomu dojrzałości interpersonalnej, który można – wg przyjętego schematu – zakwalifikować na poziomie piątym. Tym samym mamy tu do czynienia z identyfikacją członków podkultury więziennej z wartościami aspołecznymi. Zatem wymagają oni indywidualnych programów oddziaływania resocjalizacyjnego. Istnieją dalsze argumenty uzasadniające tę tezę, i tak: uznawana wartość brutalnego stylu życia stawia jednostkę wobec specyficznego układu: jednostka – jednostka i jednostka – grupa społeczna. Brutalna aktywność rodzi w tym układzie reakcje członków grupy społecznej wobec faktu zagrożenia wartości uznawanych w danym systemie

społecznym. I chociaż w normalnych warunkach brutalność dezorganizuje interakcje międzyosobnicze, których harmonijny kształt w percepcji członków grupy społecznej sam w sobie jest uznawaną wartością, to w grupie podkulturowej o wartościach negatywnych wartość brutalności jest czynnikiem integrującym członków takiej grupy. Tym bardziej, że brutalność totalna (w grupach niedostosowanych społecznie, w których występuje rodzaj niedostosowania społecznego w postaci skrajnej aspołeczności) wyrażająca się w tendencji do użycia siły fizycznej, wiąże się z przebiegłymi formami aktywności w celu przechytrzenia innych, „wyprowadzenia ich w pole”. Zatem brutalność jest czynnikiem integrującym tego rodzaju niedostosowanych społecznie dzięki sile atrakcyjności takich form zachowań. Jest to wybitnie integracja społecznie niebezpieczna, negatywna, wyrosła na gruncie solidarnego preferowania negatywnych wartości.

I w tym przypadku integracja niedostosowanych społecznie musi być traktowana w relacji do określonej wartości preferowanej bądź odrzucanej przez grupę.

Niedostosowani społecznie, w przypadku gdy są przestępcami a zwłaszcza recydywistami (nie uważamy, że każdy przestępca jest niedostosowany społecznie), są przeważnie członkami przestępczej grupy podkulturowej (gangu, szajki, paczki itp). Na temat takich grup mamy do czynienia z bogatą literaturą zwłaszcza amerykańską, a także polską. Mamy w niej bogate informacje na temat struktur tych grup, celów, funkcji, podziału ról jej członków, natomiast stosunkowo mało poświęca się miejsca problemom uwarunkowań czynników integrujących członków tych grup. Niedostosowani społecznie będący przestępcami charakteryzują się tendencją do zachowań, których wyrazem jest okazywanie pogardy dla zasad współżycia społecznego. I tak czynnikiem integrującym członków takich grup jest wspólnie odczuwana wrogość do innych ludzi. Na ten element, w oparciu o wyniki własnych badań, zwracali już uwagę E. Schachtel i D.H. Stott. Wrogość wobec innych ludzi, w naszych badaniach diagnostycznych prowadzonych w celu ustalenia poziomu dojrzałości interpersonalnej, weryfikowana była przez badanie deklaratywnej „wartości walki” i „gotowości jej podjęcia”. Tylko 10,8 % recydywistów i 7,8 % przestępców jednorazowych deklarowała swoje preferencje dla tej wartości. Jednakże między porównaniem tych deklaracji, a ich faktyczną aktywnością skrajnie aspołeczną występuje wysoka rozbieżność (rozbieżność ta ma się jak 10,8 : 73,8 u recydywistów i 7,8 : 42 u przestępców jednorazowych. U podstaw tej rozbieżności pozostają procesy racjonalizacji dokonujące się w świadomości przestępców i wynikają z określonej taktyki badanych. Wspomniany trend rozumowania u badanych tej kategorii jest elementem wspólnym dla członków omawianej grupy, jest czynnikiem integrującym ich przez preferowanie wspólnej uznawanej wartości jaką jest przebiegłość w postępowaniu.

Z całokształtu badań tego problemu przedstawione zostały tylko niektóre wyniki. Można z nich wysunąć wniosek, że specyficzny system wartości w grupach niedostosowanych społecznie przestępców, u których cechy niedostosowania występują w skrajnej aspołeczności, obok integracyjnej funkcji członków grup podkulturowych dezorganizuje osobowość.

Wynika z tego jeszcze raz wniosek, że dla wychowania resocjalizującego należy wysunąć postulat resocjalizacji w zakresie wartości. Tym samym problematyka systemów wartości przestaje być wyłącznie problemem dla psychologii lecz także dla kryminologii, jako że problematyka resocjalizacyjna jest także problematyką z zakresu kryminologii.

Nasze badania dodatkowe problemu funkcjonowania systemu wartości w typach podkultur więziennych w nawiązaniu do zadań resocjalizacyjnych w Zakładzie Karnym w Potulicach pozwalają na wysunięcie tezy o nadrzędnej potrzebie przekształcenia systemu wartości w ramach resocjalizacji, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które sprzyjają pozytywnej integracji niedostosowanych społecznie.

Problematyka metodyk pracy resocjalizacyjnej z niedostosowanymi społecznie, w tym

metody modyfikacji niektórych elementów osobowości i zachowań społecznych, proponowane przez Z. Pytkę w publikacji pt. „Teoretyczne problemy diagnozy w wychowaniu resocjalizującym” mogą podnieść efektywność tego wychowania i z tego względu zasługują na uwagę. Moim zdaniem stanowią poważny wkład do problematyki programów w wychowaniu socjalizującym.

PRZYPISY

¹M. Argyle, *The Psychology of Interpersonal Behaviour*, Penguin Books, 1967 s. 29

²Por. C.F. Sullivan, M.O. i J.D. Grant, *The Development of Interpersonal Maturity, Applications to Delinquency*, „Psychiatry” T. XX, 1957 s. 374–385

³Z. Pytka, *Teoretyczne problemy diagnozy w wychowaniu resocjalizującym*, Warszawa Wydawnictwo U.W. 1986 s. 107–108 i ust.

⁴Tamże s. 108

Zusammenfassung

Integration der sozial Unangepassten in kleinen Gruppen angesichts des Modells der interaktiven Diagnose.

Das Ziel des Artikels ist die Aufmerksamkeit auf die interessierten Probleme der Faktoren, welche die Mitglieder der sozial unangepassten Gruppen integrieren, auf den diagnostischen Wert der Diagnosenmethode der interpersonalen Reife und ihre Nützlichkeit für die Programmierung der Tätigkeiten in der Resozialisierungserziehung zu richten.